

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki Nr 8. Skrzyn. poczt. Nr 50—Ad. tel. „Ziemia” Lublin.

CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odosłania: miesięcz. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocz. k. 18
rocz. k. 36; z odosłaniem: mies.
3.60, kwart. k. 10.80, półrocz. kor.
21.50, roczn. e kor. 43.—
Na prowincji: miesięcz. kor. 4.80,
kwart. k. 14.40, półrocz. kor. 28.80,
rocznie kor. 57.—
W okupacji niemieckiej: mies. kor.
5.30, kwart. k. 15.90, rocznie k. 62.—

CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz petit. lub jego miejsce każdo-
razowe. Przed tekstem i k. 50 hal.
wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem
i k. 20 h., Nekrologi 90 h. Na ostat-
niej str. 80 h. W drobnych za wy-
raz 14 h. W dziale adr. 5 k. rubryk.
Korespondencje do Rosji 14 hal. z
wyraz i 2 korony porto od ogł. Za-
łączniki za 100 na prow. 2 k. 80 h
w miejscu i k. 30 h

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 14 hal., popołudniowa 10 hal.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Królewska węgierska Loteria klasowa w Budapeszcie

Najbogatsza w szanse Loteria świata. — Każdy drugi los wygrywa.

Największa
wygrana:

JEDEN MILJON KORON

Główne wygrane:

400,000, 200,000, 100,000
90,000 80,000 70,000 i t. d.

Jedna Premja 600,000 Koron.

Razem 50,000 wygranych w łącznej sumie 13.160,000 Kor. w gotówce.

CIĄGNIENIE PIERWSZEJ KLASY DNIA 17 I 18 MAJA 1918 ROKU.

CENA LOSÓW:

Cały	Półówka	Ćwiartka
Koron 12.—	Koron 6.—	Koron 3.—

Zamówienia z równoczesnem nadesłaniem należitości przekazem pocztowym należy skierować:

Carly & Co Bank und Wechselergesellschaft Budapest IV. Kilyóter 3 (Klotild Palais).

SKŁADAJMY OFIARY NA FUNDUSZ KRESOWY

Bank Handlowy w Warszawie.

Oddział w Lublinie

zawiadamia, że, poczynając od 4-go maja r. b., biura Banku
czynne będą
od godz. 9 do 1 po poł. i
„ „ 3 po poł. do 4 i pół po południu.

Telegramy.

Komunikaty wojenne na stronie czwartej.

Zdobycz niemiecka
w terenie.

Niemcy pod Ypern.

BERLIN, 2.5 (tel. wł.). Biuro
Wolffa donosi: W ciągu czterech
tygodni wielkiej ofensywy zachod-
niej Niemcy zajęli z górą 4100 kw.
kilometrów terenu.

Ententa w ciągu dziewięciokrot-
nie dłuższego czasu t. j. w ciągu
45 tygodni swej olbrzymiej ofensy-
wy 1916—17 nad Sommą, pod Ar-
ras i we Flandrii zdołała opanować
zaledwie 561 kw. klm.

HAGA, 2.5. (tel. wł.) Korespondent wo-
jenny „Daily Mail” donosi z Francji pod
datą 30. 4. Półkole nieprzyjacielskie, o-
taczające Ypern, zaciera się coraz
bardziej. Parcie nieprzyjaciela z połud-
nia na wojska angielskie staje się co-
raz potężniejszym.

Z doniesień innych dzienników wy-
nika, że niemieckie strażnice przednie są
oddalone od Ypern: na południu o 7
kilometrów, na północy i wschodzie o
9 kilometrów, a w niektórych miejscach
tylko o 1 i 4 kilometra.

Calais najważniejsze.

GENEWA, 2.5 (tel. wł.). Gene-
ral Cherfils, krytyk wojskowy dzien-
nika „Echo” oraz inni pisarze wo-
jenni zaprzyjaźnieni z premierem
francuskim Clemenceau dają wyra-
źnie do zrozumienia, że podczas
ostatnich narad Clemenceau z an-
gielskim ministrem wojny Milnerem
mówiono głównie o nowych pla-
nach obrony Calais. Wobec tej
sprawy wszystkie inne militarne za-
dania koalicji muszą być usunięte
na dalszy plan.

Wojska angielskie i fran-
cuskie we Włoszech.

BERNO SZW., 2.5 (tel. wł.). „Berner
Bund” donosi, iż na włoskim froncie
znajduje się jeszcze 23 angielskie i 24
francuskie dywizje.

Smierć szefa amerykańskich
lotników.

LUGANO, 2.5 (tel. wł.). Jak donoszą
dzienniki włoskie, szef lotników amery-
kańskich, działających we Francji, puł-
kownik Bolling padł na polu walki, ra-
żony kulą nieprzyjacielską.

Drugi list cesarza Karola.

BAZYLEA, 2.5 (tel. wł.). „Baze-
ler Nachrichten” upewniają, że dru-
gi, jeszcze nie opublikowany list
cesarza Karola pozwala twierdzić,
iż Francja i Anglja miały prawo
podjąć próbę rokowań pokojowych,
ponieważ Włochy były w swoim
czasie gotowe zawrzeć pokój odrębny.
Podczas odbytego w St.
Jean de Maurienne zjazdu premje-
rów Angli, Francji i Włoch zostało
wyjaśnionem, że między Rzymem i
Wiedniem toczyły się w swoim
czasie rokowania.

Przysięga Niemców
w Gracu.

GRAC, 2.5 (tel. wł.). Na zakończenie
urządzonego w Gracu niemieckiego dnia
ludowego, zgromadzenie złożyło nastę-
pującą uroczystą przysięgę.

„Przysięgamy na pamięć poległych
synów naszych i braci, na wszystko, co
mamy najświętszego, że nie oddamy
ani cala ziemi niemieckiej, że wiernie
trzymać się będziemy związku z braćmi
z całego państwa.

Najszczytniejszym i najświętszym ze
wszystkich obowiązków jest bowiem
obowiązek wierności względem własne-
go narodu.

Chcemy, by tak pozostało na przy-
szłość, tak nam Boże dopomóż”.

Manifestacja polska w Petersburgu.

Emigracja przy rządzie polskim.

Petersburg, 15 kwietnia.

Dnia 10 kwietnia odbyło się wielkie zebranie polityczne najwybitniejszych przedstawicieli polskiego społeczeństwa w Rosji, którego przebieg i uchwały były podniosłą manifestacją na rzecz państwa polskiego. W zebraniu wzięli udział J. E. metropolita ks. E. Ropp, pełnomocnik Regencji polskiej p. Aleksander Lednicki, przedstawiciele stronnictw państwowości polskiej, t. j. Naczelny Komitetu Demokratycznego, dalej przedstawiciele stronnictwa narodowo-demokratycznego na Litwie i Białej Rusi, reprezentanci stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego, socjaliści polscy, tudzież szereg zaproszonych osób.

Obrady zajął z ramienia Rady porozumienia stronnictw państwowości polskiej p. Aleksander Babiański, podkreślając, że w debatach zostanie usunięte to wszystko, co dzieli, a wysunie się to, co łączy. Referat w imieniu Rady porozumienia stronnictw państwowości polskiej wygłosił członek Naczelny polskiego komitetu demokratycznego, dr. Leon Wasserberger, poczem odczytał deklarację do rządu polskiego, przyjętą entuzjastycznymi oklaskami, a między innymi opiewającą:

„Dla ogromnej większości Polaków poza krajem z morza otaczającego ich chaosu jedna ustalała się prawda. Naród, który przemoc zaborców rozdarła, nie odrodzi się, wolny, bez silnej własnej władzy i bez wewnętrznej politycznej dyscypliny. Twarda konieczność wypadków nawet wśród trudnego spłotu sprzecznych czynników, wykuwających nowe życie narodów, wskazuje pragnącemu odrodzić się organizmowi najzabawniejszą dla niego drogę. Nie dokonają tego jednak ani jednostki, ani partie, ani obozy. Zdobyć niepodległość narodu, stworzyć dla niego ramy suwerennego państwa, „wrócić Polsce ojczyznę“, potrafi tylko władza, oparta o skupiony naród niej naród.

W Rosji jest największe obecnie skupienie Polaków poza polskimi granicami i tu dokoła nas jako skutek bezgranicznego wiekowego ucisku najbardziej rozhułała się anarchja, bezsilność rządu i rozkład jako wszystkiego tego następstwo. I dlatego my, świadkowie bezpośredni tego dramatu dziejowego, mamy prawo odnieść się do własnego społeczeństwa z apelem: **Mimo wszystkie wątpliwości, mimo wszelkie zastrzeżenia w dziedzinie wewnętrznej i zewnętrznej polityki, nie poświęcając ideałów ani politycz-**

nym, ani społecznych trzeba skupić się koło polskiego rządu.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Rady Regencyjnej w Rosji A. Lednicki i między innymi powiedział: W momencie obecnym wychodzimy z okresu destrukcji. Po raz pierwszy od 3 maja 1791 wchodzimy w okres pracy państwowo twórczej. Fakt ten powoduje, że kierować nami winny nie tylko czynnik społeczne i narodowe, ale przede wszystkim czynnik państwowy, czynnik władzy państwowej. Władza ta winna mieć oparcie w woli narodu, w woli do czynu świadomej i wyrwanej.

Piękny akt, który tu dzisiaj odczytano, jest świadectwem łączności naszej z krajem w odbudowie ducha twórczego państwowości polskiej, który przez tyle lat był w zapomnieniu. W moim raporcie do Najjaśniejszej Rady Regencyjnej pozwolę sobie właśnie to zaświadczyć.

Wśród uroczystego nastroju na mównicę wszedł ks. pralat E. Ropp i złożył następujące oświadczenie:

„Na każdej przestrzeni kościół przybiera charakter narodowy i prowadzi naród do celów świętych i wzniosłych. A zasadą kościoła jest zawsze: Trzeba czynić, trzeba pracować, a nie czekać, aż kto inny przyjdzie i za niego zrobi. Wśród duchowieństwa mogą być osoby różnego zdania, ale kościół na takim właśnie stoi stanowisku i względem aktualnego zagadnienia polityki polskiej. Dziś buduje się państwowość polska. **Być może, jest ona jeszcze daleka od naszego ideału, ale przy budowie, przy tej walce o polepszenie jej, kościół katolicki stoi i stać będzie.** Niechże Bóg błogosławi pracy dla dobra ukochanego odradzającego się państwa polskiego.

W imieniu stronnictwa narodowo-zachowawczego przemawiał p. Aleks. Meystowicz.

W imieniu Stronnictwa radykalów polskich przemawiał p. Feliks Mazurkiewicz, przyłączając się całkowicie do złożonych poprzednio deklaracji. W imieniu Polskiego Tow. Patriotycznego przemawiał Bolesław Sarankiewicz, solidaryzując się również ze złożonymi deklaracjami i dodał: „Choć może budzi się w nas pewna obawa, że Polska buduje się w purpurach, ale i tych purpur będziemy bronić, aby one były i zostały polskie“.

Po tych przemówieniach tekst adresu do Rady Regencyjnej uchwalono przez aklamację wśród burzliwych oklasków.

znaczona komisja śledcza. Winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, przepisanej przez prawo.

4) Osoby winne nieprzestrzegania wymienionych punktów będą niezwłocznie pociągane do odpowiedzialności przez obie strony, które podpisały układ.

5) Jeżeli będą miały miejsce wystąpienia prowokacyjne ze strony włościan będą oni niezwłocznie aresztowani przez wojska polskie i oddani do rąk włościan; jeżeli pogwałcą układ osoby z pośród wojsk polskich—włościanie powinni niezwłocznie je aresztować i oddać do rąk polskich władz wojskowych.

6) Obie strony powinny regulować wszystkie nieporozumienia w drodze pokojowej i nie dopuszczać do starć zbrojnych.

7) Obie strony zobowiązują się nie-

zwłocznie uwolnić aresztowanych i jeńców oraz wydać zwłoki poległych.

Gniewań, gub. Podolskiej.

Dnia 18 kwietnia 1918 r.

Oryginał spisano w czterech egzemplarzach.

1) Przedstawiciele wojsk polskich.

Naczelnik Sztabu Wojsk Polskich na Ukrainie, pułkownik Bart.

2) Przedstawiciele włościan: wsi Tiuszek S. Karaś, wsi Szkórowiec T. Szużenko. Świadcami byli: Przedstawiciel władz ukraińskich, wianicki komendant powiatowy, pułkownik Bawickij. Przedstawiciel wojsk austriackich, podpułkownik Linde.

Praca kulturalna w pow. Tomaszowskim.

Traktat brzeski obudził społeczeństwo polskie na kresach, jeło się też ono energicznej akcji kulturalnej i oświatowej. Coraz częściej dochodzą nas wieści o powstawaniu licznych placówek narodowych we wszystkich zagrożonych powiatach. Nie są to instytucje sztuczne, powoływane do życia pod wpływem jakiejs doktryny, ale, ożywiane pobudką wzmożenia polskości na kresach, wypływają zarazem z potrzeb życia.

W powiecie Tomaszowskim przed wojną istniało kilka kółek rolniczych, które swymi pracami rokowały poważną przyszłość. Huragan wojny, może najstraszniejszej w tej okolicy, powstrzymał ich rozwój i, choć nie przestały one istnieć, nie pracowały tak intensywnie, jak przed wojną.

Było tych kółek cztery: w Tomaszowie, Gródku, Telatynie i Komarowie. Liczyły one około 250 członków. Kółka te przetrwały wojnę i nadal pracują.

Traktat brzeski, jak już wspominaliśmy, wzmoził działalność narodowo-społeczną w Tomaszowskim. Szereg ludzi, którzy się skupili koło Straży Kresowej, postanowiło pchnąć energicznie organizację kółek rolniczych naprzód.

I oto od 5 marca wiele w tym kierunku działo się, zawiazano bowiem nowe kółka rolnicze we wsiach: Rachanie, Podhorcach, Hucie Tarnawackiej, Komarowie, Ruszczynie, Dubie i Perespie — ogółem powstało siedem kółek rolniczych z przeszło 160 członkami.

Jeżeli wszędzie będzie taka odpowiedź na apetyty ukraińskie, to z ufnością możemy spoglądać w przyszłość.

Szkolnictwo polskie na Chełmszczyźnie.

„Głos ziemi chełmskiej“ pisze:

Prawie wyłącznie miejscowymi siłami zorganizowane—gdyż polskie władze oświatowe od niedawna dopiero istnieją—szkolnictwo ludowe w powiatach wschodnich rozwinęło się podczas wojny o wiele silniej i bujniej, niżeli kiedykolwiek uprzednio, silniej i bujniej, niżeli w pozostałych częściach Królestwa.

Rozwój tak silny należy przypisać ogólnym tendencjom wyteżonej pracy oświatowej, jakie przejawiały się zawsze, ilekroć tylko społeczeństwo polskie korzystało ze swobody niezbędnej dla prowadzenia tej pracy. W jaki sposób przedstawiają się ilościowe rezultaty dotych-

czasowych usiłowań może wykazać następujące zestawienie:

Przybliżona liczba dzieci uczęszających do szkół ludowych 2)	8 000	6 500	7 000	6 000	10 000	12 000	52 000
2) Liczba uczniów (a) Liczba	120	136	135	81	177	188	798
Przybliżona liczba uczniów (b) Liczba	1 8	1 7	1 3	65	128	174	695
Przybliżona liczba uczniów (c) Liczba	76 000	57 000	70 000	72 000	107 000	120 000	502 000
POWIATY	Chełmski	Hrubieszowski	Tomaszowski	Biłgorajski	Krasnostawski	Zamojski	6 powiatów w pow. Chełmskim

Liczby te, mówiące same przez się, nabierają właściwej wagi dopiero wtedy, gdy porównamy je z danymi za okres przedwojenny.

Mimo poważnego, bo wynoszącego około 40 proc. zmniejszenia się liczby ludności, absolutna liczba szkół wykazała w porównaniu z okresem przedwojennym wzrost znaczny, przewyższający w każdym razie 100 uczelni.

Nie posiadając jednak pod ręką dokładnej liczby szkół ludowych za lata ostatnie, zmuszony jestem dla porównania przyjąć dane cokolwiek wcześniejsze, odnoszące się do roku 1908.

Przy ogólnej liczbie ludności, wynoszącej około 840 tysięcy, było wówczas szkół elementarnych 583, z czego 263 szkoły cerkiewne. Naliczylibyśmy więc mniej więcej 31,000 dzieci, pobierających naukę w szkołach ludowych na Ziemi Chełmskiej. Otrzymujemy więc następujące wyniki: 1) 1 szkoła wypada na 1,440 mieszkańców, 2) na 1000 mieszkańców 37 pobiera naukę w szkole elementarnej, 3) 1 szkoła znajduje się na przestrzeni 15 wiorst kw.

A są to rezultaty względnie pomyślne, gdyż wschodnie powiaty lubelskie znajdowały się w wyjątkowych warunkach: rząd rosyjski nie żałował w tej części Królestwa wydatków na szkoły, bo miały one służyć do celów rusyfikacji.

Jakże więc, w zestawieniu z przeszłością, wyglądają rezultaty dwuletniej polskiej pracy oświatowej na Chełmszczyźnie? Z umieszczonych powyżej wykazów łatwo wyliczyć, iż jedna szkoła wypada obecnie na 720 mieszkańców. Na 1000 mieszkańców uczy się obecnie 103, czyli prawie trzy razy więcej niżeli w roku 1908. 1 szkoła znajduje się na terenie 13 wiorst kwadratowych, czyli i pod tym względem widzimy poważny postęp.

Zestawienia powyższe jasno wykazują ogromny krok naprzód, jaki na Ziemi Chełmskiej uczyniliśmy w czasie wojny. W ciągu trzech lat niepokoju i zamętu uczyniono w dziedzinie oświaty więcej, niżeli rząd rosyjski uczynić zdołał w ciągu dziesięcioleci ciszy i spokoju. I uczyniono to w inny sposób. Zamiast szkoły narzuconej, obcej, ludność miejscowa ma tę szkołę, jakiej pragnie, czego najlepszym dowodem jest, iż szkoły obecne w znacznej części utrzymywane są z dobrowolnego obciążania się gmin, obciążania, wahaającego się w granicach od 15 do 270 halerzy z morga. Szybki rozwój szkolnictwa w tych warunkach świadczy nie tylko o ogromnej żywotności i oddziaływaniu potrzeby oświaty ze strony warstw ludowych zagrożonych powiatów, lecz jest również wyrazem ich stosunku do polskości.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc maj.

Wojsko polskie na Ukrainie.

Układ z ukraińskimi chłopami.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“).

Kijów, 25 kwietnia.

„Dziennik Kijowski“ z 24 kwietnia zamieszcza za „Echem Winnickim“ z 19 kwietnia tekst „układu pokojowego“ między komendą oddziałów polskich a chłopami ukraińskimi:

Dnia 18 kwietnia 1918 r. o g. 6 popołudniu nieporozumienia między włościanami a legionami polskimi ustają:

1) Wojska polskie zobowiązują się nie występować przeciwko włościanom i nie wyrządzać żadnych szkód podczas przemarszu.

2) Włościanie zobowiązują się do nie-napadania na wojska polskie.

3) W celu dochodzenia w sprawie zająć, które miały miejsce, oraz strat materialnych, poniesionych przez obie strony, zostanie niezwłocznie wy-

Ze świata.

Kolejarze pałacy w Rosji. Według obliczeń w przybliżeniu, liczba pracowników kolejowych z Królestwa, wywiezionych do Rosji, wynosi około 30,000, w tym znaczny odsetek t. zw. służby niższej. Tam, gdzie koleje funkcjonują jako tako, pracownicy ci znajdują zajęcie, płatne względnie dobrze, gdyż rękobocznych odczuwa się brak coraz większy, natomiast urzędnicy, zwłaszcza wyższych kategorii, gnębieni są przez rząd bolszewicki i usuwani bez pardonu jako żywi „reakcyjni”. Wielu jednak wyższych urzędników kolejowych zmieniło swój rodzaj pracy wcześniej i niektórzy z nich są względnie zabezpieczeni materialnie.

Ognisko dla żołnierza polskiego w Paryżu. Czytamy w „Temps” z dnia 5 p. m.: „We wtorek 30 kwietnia dane będzie w teatrze „de la Renaissance” przedstawienie nadzwyczajne, urządzone przez „Teatr sprzymierzonych” na korzyść „Ogniska dla żołnierza polskiego”. Będzie to zarazem premiera sztuki w 3 aktach „Królowa Wanda”, osnutej na tle legendy polskiej przez p. Andre Lehrard. Widowisko poprzedzi prelekcja o Polsce.

Nowy prezydent Portugalji. Agencja Reutersa donosi z Lizbony pod datą 28 b. m.: Przez głosowanie powszechne i bezpośrednie obrano Sidonia Paesa na prezydenta Rzeczypospolitej portugalskiej.

Pierwszy maja na Ukrainie. Z Kijowa donoszą: Minister wojny wydał rozporządzenie, że dzień 1 maja ma być obchodzony jako święto państwowe na całej Ukrainie.

Otwarcie szkół wojskowych w Petersburgu. „Express Compagnie” donosi:

Akademia wojskowa i szkoła wojskowa, zamknięte skutkiem rozporządzenia Lenina, zostaną z początkiem maja otwarte.

Straszliwy pojedynek tanków. „Telegraph” donosi z Paryża: Korespondent Agencji Havasa telegrafuje z frontu francuskiego. Dnia 24 kwietnia widziano po raz pierwszy tanki niemieckie, wydobywające się z poza mgły. Nie były one bardzo liczne, ani odmienne od znanego dotychczas typu. Mają one — jak się zdaje — tę samą szybkość, co dotychczasowe, są silnie opancerzone i uzbrojone trzema działami. Gdy tanki angielskie dowiedziały się o pojawieniu się swych braci nieprzyjacielskich, rzuciły się do walki z nimi. Rozpoczął się straszliwy pojedynek. Z obu stron rozpoczęto straszliwy ogień. Płonące baterie ostrzeliwały się zrazu nawzajem z dział i obsypywały się potem z bliska gradem kul karabinów maszynowych. W końcu starały się nawzajem zniszczyć. Gdy im zabrakło amunicji słysząc było tylko łomot uderzających na siebie pancerzy.

Bójka w parlamencie włoskim. Jak „Sokolo” donosi, bezpośrednio przed zamknięciem sesji Izby włoskiej przyszło do bójki między dep. Di Cesaro, siostrzeńcem Sonnina i Albertellim i ich przyjaciółmi politycznymi. Di Cesaro zarzucił socjalistom, że ich Austro-Węgry przekupiły. Na to socjaliści odpowiedzieli podobnymi okrzykami pod adresem Di Cesaro, poczem powstała bójka, której prezydent położył kres, zamykając posiedzenie.

Z całej Polski.

Odrudowa kraju. Z inicjatywy Patronatu Stowarzyszeń Budowlanych przy Wydziale Budowlanym G. K. R. świeżo powstały Stowarzyszenia budowlane w Sandomierzu i w Radomiu. Oba te Stowarzyszenia mają na celu utworzenie hurtowni powiatowych z materiałami budowlanymi i filiami przy poszczególnych Stowarzyszeniach budowlanych w powiecie, oraz jak najrychlejsze stworzenie własnych wytwórni dachówki i cegły.

O węgiel dąbrowiecki. W przeciwnieństwie do wiadomości dzienników galicyjskich jakoby na podstawie traktatu, zawartego przez mocarstwa centralne z Ukrainą w sprawie dostawy węgla, dotąd z samej tylko Dąbrowy dostarczono już 3 miliony ceftnarów metrycznych, dowiadyuje się dąbrowiecka „Gazeta Polska”, że w wiadomościach tych, o ile dotyczą one Dąbrowy, niema ani słowa prawdy.

Podwyższenia taryfy kolejowej na okupacji niemieckiej. Jak donosi „Deut. Warsch. Zeitung”, generalna wojskowa dyrekcja kolejowa z dn. 1 maja wprowadza podwyższenie taryfy za przewóz towarów, zwierząt, zwłok na całym obszarze wschodniej okupacji i tak:

Z dn. 1 maja 1918 r. oprócz dotychczasowego 30 procentowego dodatku frachtowego doliczany będzie 20 proc. dodatek wojenny do wszystkich klas taryfowych (bagaż pośpieszny, zwyczajny, ładunki wagonowe klasy 1, 1a, 2, 2a, 3 i 3a, oraz taryfy wyjątkowe 1, 2, 3, 4 i 5 oraz za przewóz zwierząt tak, że zamiast dotychczasowego 30 procent, frachtowego obliczać się będzie 50 proc. dodatku.

Od tej opłaty uwolnione zostają nadal wyjątkowe taryfy № 6 (świeże owoce) 7 (drzewo do Libawy, Mitawy i Kowna) i bezpośredniej komunikacji drzewo, owoce i węgiel do Niemiec, gdzie od 1-go kwietnia podwyższono taryfę.

Nieletni samobójca. Z Warszawy donoszą pod datą 30.4. Wczoraj o godz. 7 rano wezwano Pogotowie ratunkowe do kancelarii VIII komisariatu (ul. Ślika) gdzie przyprowadzono znalezione na ulicy wyrostka kilkunastoletniego. Chory, jak stwierdził lekarz Pogotowia, zażył jodyny w celu pozabawienia się życia. Jest to 13-letni Adolf Twardowski, terminator. Przyczyną zamachu — nędza.

Z ziemi lubelskiej i śledziekiej

— **Ukraińcy i Niemcy, a Podlasie.** Z Podlasia dochodzi bardzo mało wiadomości wobec zupełnego odcięcia tej części kraju od reszty Królestwa. W każdym razie wesci o obejmowaniu administracji przez komisarza ukraińskiego, Skoropysa-Joluchowskiego, które przed paru tygodniami nadeszły, okazały się przedwczesnymi. Ingerencja tego pełnomocnika Rady Centralnej, rezydującego w Brześciu, wyraziła się tylko w pewnych krokach przygotawczych dla powrotu uchodźców z Rosji, ale i ta sprawa znajduje się dopiero w stadium załączkowem.

Niedawno rozlepiono po wsiach i miasteczkach Podlasia ogłoszenie urzędowe, orzekające, że „wszelkie zajmowanie się polityką lub jakiekolwiek prowadzenie propagandy bez pozwolenia miejscowej komendantury będzie surowo karane — aż do kary śmierci włącznie”.

— **Zgon kapłana.** W Czerniakowie pod Warszawą zmarł ś.p. ks. kan. Ignacy Bukowski b. proboszcz par. Grodzisk w Ziemi Lubelskiej.

— **Zabity bandyta.** W tych dniach na drodze pomiędzy Siostrzytówem a Jaszczowem został zabity bandyta, koniokrad, Stanisław Marczuk, lat 24 z Lublina; został on zabity w następujących okolicznościach: ludność tamtejsza, znając widocznie Marczuka, zawiadomiła posterunek żandarmerji polowej, że Marczuk jedzie z jakimś drugim osobnikiem.

Jeden z żandarmów wyruszył w pościg, a dopędzwszy furmankę z Marczukiem, zażądał od niego legitymacji. Towarzysz Marczuka, widząc niebezpieczeństwo, zeskoczył z wozu i uciekł

w pole. Marczuk sięgnął do kieszeni, lecz zamiast legitymacji wyjął rewolwer i strzelił do żandarma, raniąc w ramię furmana. Wobec powyższego żandarm dał strzał z karabinu, zadając bandycie ranę w głowę. Marczuk wypadł z wozu, brocząc krwią, lecz jeszcze dał jeden strzał w stronę żandarma. Strzał otrzymany przez Marczuka spowodował jego śmierć.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki pod dyрекcją Henryka Halickiego.

W krótkich zarysach program sezonu letniego przedstawia się pod względem repertuaru i personalu następująco:

Aczkolwiek repertuar letni będzie prowadzony w lżejszym tonie, wystawione zostaną jednak między innymi „Głuszc”, głośna komedia Stefana Krzywoszewskiego, „Niebieski Lis”, „Starzy i młodzi”, „Papa”, „Mandaryn Wu”, „Małżeństwo Loli”, „Człowiek który zabił”, ze sztuk patriotycznych: „Za ukochanym Naczelnikiem”, „Kacper Karliński, (Obrona Olsztyna); w dziale sztuk melodramatycznych, które obecnie są grywane na wszystkich scenach z dużym powodzeniem: „Pani X”, „Dwaj malcy” i inne.

W dziale operetki — niegrane w Lublinie: „Figlarne kobietki”, „Królowa róż”, „Czar miłości”; z dawniejszych: „Gejsza”, „Cygańska miłość”, „Bal w operze”, „Posłaniec 6666” oraz opera komiczna Smetany „Sprzedana narzeczona”.

Personel teatralny liczy przeszło 60 osób wraz z administracją i służbą, chór nowo skompletowany 20 osób; balet pod wodzą p. Abramowicza, miejscowego nauczyciela tańców ze zdolną baletnicą p. Kopysiewicz.

Z sil wybitniejszych wymienić należy pp. Rogińską, Czernekówną, Dąbrowską Marię (role komiczne w operetkach i farsach) Zielińską Janinę (artystkę znaną pochlebnie z występów w trupie Adwentowicza), Urbańską, Winaszkiewiczową, Arciszewską, Waclawską, Laszko, Alocińską, Janicką; pp. Winaszkiewicz, Dąbrowskiego, Gustawa Janowskiego (baryton, artysta teatru praskiego w Warszawie), Waclawa Jezierskiego (tenor, uczeń prof. Dudzińskiego), Dolskiego, Markowskiego, Biernackiego, Konarskiego, Ludkiewicza, Cetnerskiego, Batogowskiego i Bystrzyńskiego.

Ogólny kierunek artystyczny spoczywa w doświadczonych rękach dyr. Halickiego, — reżyserję obejmują pp. Winaszkiewicz, Dolski i Dąbrowski. Korespondentka pozostaje p. Rupniewska. Orkiestra 58 pułku pod dyрекcją kapelmistrza Holeczka.

W sezonie letnim projektowane są występy gościnne p. Miłowskiej, śpiewaczki oraz p. Zelwerowicza i Gasińskiego.

Przedstawienia wieczorowe rozpoczną się będą punktualnie o g. 8-ej, popołudniowe o 4-ej; kasa czynna od godz. 10 do 1-ej i od 4-ej do końca przedstawienia.

Jak widać z powyższego, program artystyczny dyr. Halickiego przedstawia się poważnie i ciekawie. Skład towarzystwa jest naogół dobry, umożliwiając właściwe postawienie repertuaru. To też mamy nadzieję, iż pod doświadczonego kierownictwem p. Halickiego, teatr nasz w tym sezonie godnie wywiąże się ze swego zadania.

„Na dzień życia.”

Dobrze wybrano sztukę na pożegnalny występ zespołu dyr. Rygiera; każdy z grających miał pole do popisu. Sztuka, zawierająca dużo pewnych momentów psychologicznych, przedstawiającej życie najsłabszych nędzarzy bez nazwiska i paszportu, bez „oficjalnego sumienia”, z przeblaskami jednak dobrego serca i sprawiedliwości, poruszając wiele głębokich zagadnień, odpo-

wiedziała gra poprawna i nawet staranna.

Wiecej pracy, niż zazwyczaj, włożyli grający w swoje role i pięknie wywiązali się z zadania.

Na pierwszy plan siłą swej gry wybił się dyr. Rygier, jako aktor, z organizmem zatrutym alkoholem.

Wdzięczna też rola Dziada-pielgrzyma, poszukiwacza prawdy, apostoła nizin i mętów społecznych miał p. Ludkiewicz, który nie dał wprawdzie kreacji wielkiej, lecz grał zupełnie poprawnie.

Benefisant Biernacki, jako baron, był w swoim tonie. Trudno też pominąć grę p. Kowalskiego (Bubnow), Szkudelskiego (Stleker), p. J. Rygiera (Popiol), Batogowskiego (Satyr) i innych.

Z kobiecych postaci: p. Hohendlinger dała silny typ kobiety, popychającej do zbrodni.

Pp. Urbańska i Romowicz grały zadawalniająco.

Całość wyszła zupełnie dobrze, to też licznie zgromadzona publiczność gorącymi oklaskami dziękowała odchodzącemu artyście i dyr. Rygierowi.

O ostatnim wieczorze tego zespołu zachowa Lublin dobre wspomnienie.

S.

Teatr Wielki.

W piątek d.3 maja popołudniu na Wydział narodowy „Kościszko” po 1 Raciawicami, wieczorem na Macierz Szkolną „Lukasinski” piękna i silna sztuka narodowa Ireny Panenkowej.

W sobotę przedstawienia nie będzie.

W niedzielę odbędą się właściwe przedstawienia inauguracyjne; popołudniu o godz. 4 wesoły i oparty na tle patriotycznym wodewil z licznymi śpiewami, kupletami i tańcami „Polacy w Ameryce,”

Wieczorem o godz. 8-ej wesoła i niezwykle dowcipna w pomysłach i treści ostatnia nowość scen polskich „Głuszc” komedia znanego komedjopisarza Stefana Krzywoszewskiego; utwór ten, wystawiony na scenie warszawskiej i krakowskiej, zdobył sobie niezwykle powodzenie; poprzedzi przedstawienie specjalnie napisany prolog p. Jena Pignana, w którym dyr. Halicki ukaże się w własnej swej roli t. j. dyrektora teatru.

Sprzedaż biletów na niedzielne przedstawienie rozpoczyna kasa teatralna w piątek rano.

Raut-koncert.

W sobotę o godz. 7 i pół wiecz. w sali Teatru Wielkiego odbędzie się raut-koncert na rzecz Samopomocy przy Szkole im. hetm. Zamojskiego.



Kalestwa niepo- winno się zaniedbywać!!!

Skuteczna pomoc na skrzywione plecy krzywienia się kości grzbietowej krzywy wzrost nóg, kolan, tworzące

się garby przez noszenie i używanie specjalnych leczniczych gorsetów i przyrządów ortopedycznych u dzieci i osób starszych. Dla amputowanych sztuczne nogi (protezy) wedle najnowszej techniki. Osobiste jawienie się jest koniecznem. Uwaga. Otrzymasz małą ilość materiału, przyjmując jeszcze tylko krótki czas od godz. 10—1 i 3—6.

RAPAPORT

Dyrektor Zagran. Zakładu Ortopedycznego Lwów, ulica Piekarska l. 12 — I piętro.

UCZEŃ SZKOŁY HANDLOW.

mogący przygotować do 3-ej klasy może złożyć ofertę do Administracji „Ziemi Lubelskiej” dla „R. Ch.”.

LEŻAK okazynie nabyć mogą zaraz. Wiadomość w Drukarni „Ziemi Lubelskiej” u A. Z.

Przed 3-cim maja.**Uchwała Zgromadzenia kupców lubelskich.**

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Lublina uchwalił, że w dniu 3 maja, jako dniu dorocznego święta narodowego — wszystkie sklepy i biura handlowe winny być nieczynne.

Na obchód chełmski.

Osoby, chcące uczestniczyć w jutrzejszym obchodzie chełmskim, mogą wyjechać z Lublina dziś pociągami o godz. 4 m. 58 pop. lub o godz. 11 m. 24 wiecz.

Przedstawienie galowe.

Bilety na jutrzejsze galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim na rzecz Macierzy Szkolnej są już do nabycia w cukierni Semadeniego. Przedstawienie wypełni „Łukasinski” Panenkowej.

Zamknięcie Banku.

Wspólna Reprezentacja lubelska gal. Banku Krajowego i Banku Przemysłowego proszą nas o zaznaczenie, że w dn. 3 maja, z powodu święta narodowego, biura i kasy tej instytucji będą zamknięte.

Kronika

× Ofiary. Bezimiennie 12 koron na Samopomoc Szkoły filolog. męskiej, zamiast kwiatów na grób ś. p. Tadeusza Krauze.

Dla uczczenia pamięci zacnego człowieka, a serdecznego swego przyjaciela ś. p. Augusta Scholtza, złożył ks. Hieronim Brzóz koron 100, po połowie na bursę uczniowską ks. dyrektora Gościńskiego i p. Zofji Zembrzuskiej.

Telegramy.**KOMUNIKAT AUSTRIACKO-WĘGERSKI.**

WIEDEŃ. 2.5 (B. K.) **Komunikat austriacko-węgierski pod datą 1.5.**

Także wczoraj w ośmiu dniach na całym froncie południowo zachodnim utrzymała się żywa działalność bojowa. Na wielu stanowiskach zostały rozbite włoskie wywiady.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 2.5. (B. K.) **Komunikat niemiecki pod datą 1.5.**

Zachodnia widownia wojny.

Wielokrotne ataki nowych sił francuskich przeciwko Drancourt rozbiły się w ogniu niemieckim.

Po obu stronach Sommy pomysłowe wywiady.

Finlandja.

Pod Tavastehus i Lahti odparliśmy ataki nieprzyjacielskie przeciwko naszym linjom Wojska finlandzkie zajęły Wyborg.

Krym.

Na Krymie została zajęta bez walki Teodozia.

Reforma wyborcza w Prusach.

BERLIN. 2.5. (BK.). Na ostatnim posiedzeniu parlamentu zabrał głos prezydent ministrów, hr. Hertling. Wyraził on nadzieję, że będzie możliwym w sprawie reform dojść do jakiegoś porozumienia i powiedział: Równe prawo wyborcze musi być zasadniczo zdecydowane, a dane przyrzeczenie wypełnione. Można się zabezpieczyć przeciw za daleko idącym radykalnym następstwom równego prawa wyborczego, których się obawiają, ponieważ rząd stanowczo jest zdecydowany zapobiec wedle możliwości szkodliwym skutkom równego prawa wyborczego. Kwestja równego prawa wyborczego musi się rostrzygnąć. Obecnie możemy jeszcze spełnić przyrzeczenie bez ciężkich wstrząśnień, albo też stanie się to po ciężkich walkach wewnętrznych.

Popierajmy**Macierz Szkolną.****FABRYKA WAG KULCZYCKI i Ska.**

ul. Bychawska 75 za przejazdem.

Podaje do wiadomości Sz. Klientów, że posiada na składzie w wielkim wyborze wagi ciężkie czterdziestki i inne. Przyjmuje materiały drzewne do obróbki na maszynach, oraz reperacje wag. CENY PRZYSTĘPNE.

Restauracja — Renaissance Lublin, Krak. Przedm. Nr. 32

Zawiadamia Szanow. Publiczność, że z dniem 2 maja zacznie koncertować orkiestra mieszana nowo-przybyła.

Z uszanowaniem

Józef Zwoliński.

Komisjoner Neuman wwieżdża dziś wieczór do Warszawy.

przyjmuje różne zlecenia — Wiadomość: Rynek 9, od 7—19 w.

509

Popierajmy przemysł i handel polski.**Ogłoszenie.**

Skutkiem rozwiązania się Krajowej Rady Gospodarczej i jej Central: Zbożowej, Rolniczej i Paszy, wszelkie sprawy, dotyczące likwidacji tych instytucji, załatwia utworzona w tym celu Komisja Likwidacyjna Krajowej Rady Gospodarczej w Lublinie.

Wobec tego należy wszelkie żądania należności od Krajowej Rady Gospodarczej i jej Central zgłaszać na piśmie w biurach odnośnych Filji Powiatowych do dnia 25 maja 1918 r. — wszelkie reklamacje zaś kierować na piśmie bezpośrednio do Komisji Likwidacyjnej Krajowej Rady Gospodarczej w Lublinie ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 51.

Zgłoszenia i reklamacje, przedstawione po upływie powyższego terminu, nie będą uwzględniane.

G. i K. Generalne - Gubernatorstwo - Wojskowe

Lublin, dnia 25 Kwietnia 1918 r.

Liposćak GdJ.

ŚWIERZBĘ

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie bezwonny „Krem od świerzby” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych lubelskich i okolicznych.

3015—350

Maść „ANTA” przeciwko wysypkom swędzącym, świerzbie i swędzeniu skóry. Zatwierdzona przez Urząd Lekarski Główny skład na Król. Polskie: apteka J. Kasprzykowskiego w Radomiu, ul. Rynek. Na Lublin skład materiałów aptecznych Magierskiego i Turczynowicza. 520

Zakład Kąpielowy**BUSK**

w Polsce.

Sezon 1918 od 20 maja do 20 września.

Kąpiele siarczane
„ błotne
„ elektryczne
„ słoneczne
Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny. Wyposażenie (polska kuchnia) w zakładowej restauracji. Ceny przystępne. Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włoński kapeli symfonicznej pod batutą królewskich p. p.

Karola i Stanisława Namysłowskich
Na żądanie wysyła się prospekt bezpl.

K t o

zastawił kosztowności, dywany, automobile, fortepiany i t. p. i potrzebuje jeszcze pieniędzy niech zwróci się z kartką zastawniczą do firmy

J. Klein, Wien IV Wiednergürtel 60, III.28 od 2-3 pp.

Dr. ADOLF MESZ

Z WARSZAWY

SPECJALISTA CHOROBY gardła, płuc, nosa i uszu

przyjmuje od 9—11 rano i od 5—7 pp. — Bernardyńska 12.

Rury wylotowe

do sprzedania

Wiadomość w Administracji „Ziemi Lubelskiej,”

ŚCINKI PAPIERU

gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi”.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Chcę przystąpić do jakiegoś interesu z kapitałem kilku tysięcy rubli i współnością pracy. Oferty do Administracji „Ziemi” dla M. 924

Do sprzedania dom składający się z 16-u lokali, oraz ogród owocowy i 3 morgi ziemi na przedmieściu Kalinowszczyzna przy ul. Sierakowszczyzna 17 Wierzbicki. 942

Okazja! Warto zobaczyć. Skrzypce 3/4 do sprzedania 200 kor. Szkoła Muzyczna u Aleksandra. 940

Do farbiarni i pralni chemicznej potrzebne zdolne prasowaczki do bluzek i sukien, krawiec do prasowania męskiej garderoby i zdolna krawcowa. ul. Św. Ducha 18 W. Łabędzki 945

Do sprzedania dom z wygodami, może być sprzedany nawet połowa domu. Wiadomość u właściciela ul. Krzywa 17 obok Kościoła Św. Mikołaja. 950

Hurtownia Taniej Konfekcji poleca w dużym wyborze sukienki, bluzki, spodnie po cenach możliwie umiarkowanych. Adres: Krótka 1, parter. 948

J. Chojecka i H. Adamowiczówna polecają na sezon letni bluzki od 68 kr. staniczki, kołnierzyki, pończochy i t. p. Namieśnikowska 20 m. 34 od 4. do 7 wie zera. 952

Lubelskie Handlowo-Przemysłowe Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Krak.-Przedmieście Nr. 27, przyjmuje korony na oprocentowanie, wymienia ruble 853

Ogród owocowy 8-mio morgowy do wydzierżawienia na rok bieżący w Kłodzkiej Górnej. Wiadomość u właściciela Stefana Domadzińskiego na miejsc. albo do 4 maja Radzawitowska 3—20 951

Pokój słoneczny przyzwoicie umeblowany dla jednej osoby przy rudzie, nie daleko. Ul. Rusałka Nr. 15 m. 3 Zajączkowski 907

Platformę małą używaną jedno kołną sprzedam. Zamojska 29 stróż wskaze 832

Pralnia pośpieszna Anieli Dyś wykonywa szybko i starannie Lubartowska 24. 933

Skrzypce stare cenne o wyjątkowo do nabycia. Obejrzeć można Namieśnikowska 13 m. 2. I piętro między 3—5 popoł. 880

POPIERAJMY PRZEMYSŁ I HANDEL POLSKI